

piotr Szukalski

DZIEDZICZENIE NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNYCH WE WSPÓŁCZESNEJ EUROPIE – REFLEKSJE NA MARGINESIE UCZESTNICTWA W REALIZACJI PROJEKTU PROFIT

Wprowadzenie

Problematyka nierówności społecznych, ich dziedziczenia, a przede wszystkim przeciwdziałania transmisji nierówności znajduje się w ostatnich latach ponownie w centrum zainteresowania teoretyków i praktyków. Dzieje się tak zapewne wskutek występowania naturalnych po okresie ekonomicznej deregulacji, zwanym niekiedy nowym kapitalizmem, tendencji do rozliczenia kosztów i korzyści „skrętu w prawo”.

Przejawem występującego w ostatnich latach wzrostu zainteresowania problematyką zapobiegania dziedziczeniu nierówności społecznych było uwzględnienie w ramach ogłoszonego w latach 2003-2006 przez Komisję Europejską 6. Programu Ramowego priorytetu bezpośrednio dotyczącego tego właśnie zagadnienia. Na wezwanie do składania propozycji badań odpowiedział również zespół badaczy pod kierownictwem Wielisławy Warzywody-Kruszyńskiej z Uniwersytetu Łódzkiego, który złożył ofertę realizacji projektu PROFIT (*Policy Responses Overcoming Factors in Intergenerational Transmission of inequalities – Odpowiedzi polityki ukierunkowane na ograniczenie znaczenia czynników międzypokoleniowej transmisji nierówności*). Projekt ten został pozytywnie oceniony przez Komisję Europejską, czego rezultatem było

rozpoczęcie 1 maja 2004 r. stosownych badań. W projekcie uczestniczyli badacze z Bułgarii, Estonii, Finlandii, Litwy, Niemiec, Polski, Wielkiej Brytanii i Włoch.

Celem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie osobistych refleksji związanych z problematyką przeciwdziałania dziedziczeniu nierówności społecznych, refleksji powstałych na marginesie pracy w ramach projektu PROFIT.

Projekt PROFIT – cele i metody badania

Jak powyżej wspomniano, PROFIT to projekt badawczy realizowany przez konsorcjum badaczy pochodzących z 8 państw europejskich wchodzących obecnie w skład UE. Podstawowym celem tego realizowanego na zlecenie Komisji Europejskiej w latach 2004-2007 przedsięwzięcia naukowego było poszukiwanie środków służących przeciwdziałaniu międzypokoleniowej transmisji nierówności społecznych. Projekt był koordynowany przez prof. Wiesławę Warzywodę-Kruszyńską z Instytutu Socjologii UŁ. Był to pierwszy w naukach społecznych tak duży projekt realizowany w ramach Programów Ramowych UE koordynowany przez zespół spoza „starej” Unii.

Punktem wyjścia projektu było założenie, że reprodukcja nierówności zagraża osiągnięciu strategicznych celów Unii Europejskiej, jakimi są: zrównoważony rozwój, spójność społeczna i terytorialna oraz wysoka jakość życia. Z tego powodu dziedziczenie nierówności stanowi wyzwanie dla społeczeństwa opartego na wiedzy oraz społeczeństwa równych szans. Przeciwdziałanie międzygeneracyjnej transmisji nierówności jest zadaniem państwa. Stosowane rozwiązania powinny znaleźć silne wsparcie ze strony nauk społecznych, których powinnością jest wspieranie polityki, dostarczając wyników badań przydatnych w praktyce.

W koncepcji badawczej będącej podstawą projektu przyjęto, że nierówności społeczne oznaczają nierówny podział powszechnie pożądaných dóbr pomiędzy jednostki i grupy. Dobra te to dochody, wyższe wykształcenie, posiadanie pracy, udział we władzy, ochrona zdrowia itp. Gdy nierówności społeczne ulegają utrwaleniu (poprzez działanie instytucji społecznych, jak np. rodzina, system oświaty, rynek pracy) oraz są przekazywane z pokolenia na pokolenie, stają się elementem konstytuującym strukturę społeczną. W społeczeństwie pojawia się stratyfikacja.

W projekcie uwaga badaczy koncentrowała się na jednostkach i grupach zajmujących niższe pozycje społeczne, mających ograniczony dostęp do lep-

szego wykształcenia, pracy, opieki zdrowotnej i innych wymiarów statusu, których dzieci są narażone na dziedziczenie niekorzystnego położenia. Wyrównywanie szans ludzi zajmujących niższe pozycje w społeczeństwie wymaga interwencji państwa. W projekcie analizy były skupione wokół roli polityki społecznej w przezwyciężaniu transmisji nierówności. Wiele polityk składa się na kontekst międzygeneracyjnego dziedziczenia nierówności. Niektóre z rozwiązań przeciwdziałają dziedziczeniu nierówności, inne je utrwalają lub nawet produkują (wśród nich największe znaczenie ma polityka edukacyjna, zatrudnienia oraz socjalna).

W projekcie sformułowane zostały cztery pytania badawcze:

1. Jakie są odpowiedzi polityki na szczeblu narodowym służące przeciwdziałaniu transmisji nierówności w różnych kontekstach społeczno-gospodarczo-kulturowych?

2. Jakie implikacje wynikają z oddziaływań państwa dla lokalnych polityk i praktyk służących przeciwdziałaniu reprodukcji nierówności w różnych kontekstach społeczno-kulturowych?

3. Jaką rolę odgrywa polityka lokalna wśród innych czynników wpływających na ruchliwość społeczną jednostek?

4. Jakie są możliwości i ograniczenia przenoszenia przykładów dobrej praktyki, stosowanej na szczeblu lokalnym, z jednego kraju do drugiego?

Kluczowe cele szczegółowe projektu PROFIT były zatem następujące:

- Lepsze zrozumienie kontekstu społeczno-ekonomiczno-kulturowego wpływającego na dziedziczenie nierówności oraz ustalenie odpowiedzi polityki na poziomie narodowym.
- Lepsze zrozumienie wpływu polityki lokalnej na przeciwdziałanie dziedziczeniu nierówności.
- Ustalenie względnego znaczenia lokalnej polityki wśród czynników oddziałujących na międzygeneracyjną mobilność społeczną.
- Dokonanie oceny możliwości przenoszenia lokalnych polityk w zakresie przeciwdziałania dziedziczeniu nierówności z kraju do kraju.

Zaletą projektu PROFIT było skoncentrowanie się na poziomie lokalnym i poszukiwanie rozwiązań na poziomie miast średniej wielkości. Miasta te z jednej strony dysponują odpowiednią infrastrukturą instytucjonalną, a z drugiej strony dzięki relatywnie niedużej wielkości umożliwiają współpracę różnych instytucji wskutek zarówno formalnych, jak i nieformalnych powiązań pomiędzy osobami zatrudnionymi w tych instytucjach.

Aby lepiej zrozumieć kontekst społeczno-ekonomiczno-kulturowy wpływający na dziedziczenie nierówności oraz ustalić odpowiedzi polityki na poziomie narodowym, każdy zespół badawczy opracował krytyczny przegląd literatury w celu ustalenia wzorów nierówności i czynników je wytwarzają-

cych. Przygotowana została również jako punkt wyjścia analiza wtórnych danych ilościowych pokazująca na zrozumienie kontekstu ekonomicznego, społecznego i kulturowego nierówności oraz analiza dokumentów i debat politycznych, w tym wywiadów pogłębionych z politykami.

W celu lepszego zrozumienia wpływu polityki lokalnej na transmisję nierówności zastosowano metodę focusów i winiet. W dyskusji nad transmisją nierówności wzięli udział aktorzy lokalnej sceny (politycy, reprezentanci służb społecznych, biznesu organizacji pozarządowych). Aby ustalić względne znaczenie lokalnej polityki wśród czynników oddziałujących na międzygeneracyjną mobilność społeczną przeprowadzono badanie surveyowe z młodymi bezrobotnymi oraz badania pogłębione z celowo dobranymi respondentami reprezentującymi różne grupy społeczne.

Bardziej szczegółowe informacje na temat celów projektu znajdują się w opracowaniu autorstwa W. Warzywody-Kruszyńskiej i E. Rokickiej¹, zaś wszystkie raporty krajowe oraz raporty syntetyczne zostały opublikowane w kolejnych numerach *European Studies on Inequalities and Social Cohesion* z lat 2005-2007, czasopiśmie dostępnym bezpłatnie na stronie www.profit.uni.lodz.pl.

Powyższe przedstawienie celów i metod omawianego projektu będzie punktem wyjścia dalszej części opracowania, w którym podzielę się refleksjami płynącymi z uczestnictwa w PROFIT. Chciałbym przy tym podkreślić, że projekt ten był realizowany głównie przez adeptów socjologii, zaś prezentowane w niniejszym tekście przemyślenia wynikają w dużym stopniu z odmiennego przygotowania teoretycznego piszącego niniejsze słowa (ekonomia, demografia, statystyka), wpływającego na percepcję tematyki badawczej i otrzymanych rezultatów.

Rozumienie nierówności społecznych i procesu ich dziedziczenia

Przed wszystkim należy się zastanowić nad tym, jak rozumiane są dwa podstawowe z punktu projektu PROFIT pojęcia: „dziedziczenie nierówności społecznych” i „zapobieganie dziedziczeniu nierówności społecznych”. Wyraźnie trzeba przy tym odróżnić dwa poziomy refleksji – nastawionej na zrozumienie tych procesów (nauka) i ukierunkowanej na przeciwdziałanie wynikającym z nich kwestii społecznych (praktyka).

¹ W. Warzywoda-Kruszyńska, E. Rokicka: *Polityka społeczna na rzecz przezwyciężania międzypokoleniowej transmisji nierówności społecznych. Miejsce i rola programu „PROFIT”*. W: *Szansa na sukces. Recepty współczesnych Polaków*. Red. P. Szukalski. Łódź 2006, s. 187-195.

W rozumieniu nauki dziedziczenie nierówności społecznych oznacza transmisję deficytów różnorodnych zasobów z jednego pokolenia na następne. Zasoby te są rozumiane bardzo szeroko, jako znajdujący się w realnym posiadaniu (tj. możliwy do uruchomienia) danej jednostki bądź grupy rodzinnej kapitał genetyczny (dziedziczne predyspozycje), materialny (zasoby istniejące „fizycznie” i tytuły własności), kulturowy (kompetencje niezbędne do funkcjonowania w społeczeństwie), społeczny (relacje z innymi) i ludzki (zdrowie, wiedza, umiejętności, system wartości). W rozumieniu praktyki z dziedziczeniem nierówności mamy do czynienia przede wszystkim wtedy, gdy dzieci pochodzące z ubogich rodzin w zdecydowanej większości wyrastają na ubogich dorosłych, jednak przymiotnik „ubogi”, choć bezpośrednio ukształtowany pod wpływem oceny statusu materialnego, jest związany również z innymi wymiarami statusu.

Przeciwdziałanie dziedziczeniu nierówności społecznych oznacza w przypadku refleksji naukowej dążenie do redukcji deficytów w ujęciu bezwzględnym (pomoc w przyswojeniu nowych kompetencji i uznawanego przez społeczeństwo systemu wartości, wsparcie w ochronie zdrowia) bądź względnym (transfery publiczne zasobów materialnych – przekazywanie najuboższym w postaci pomocy publicznej zasobów „zawłaszczonych” przez państwo wskutek opodatkowania najzamożniejszych). W ujęciu praktycznym owa próba przeciwdziałania jest skoncentrowana na tych grupach społecznych, które odznaczają się występowaniem „markera” upośledzonej sytuacji – przede wszystkim sytuacji ekonomicznej. Tym samym podstawowym problemem z punktu widzenia obu podejść jest określenie czynników ryzyka zwiększających prawdopodobieństwo transmisji niekorzystnej sytuacji materialnej.

Wyraźne zawężenie problematyki, jaką zajmuje się refleksja praktyczna w porównaniu z refleksją naukową jest związane zarówno z trudnością wyboru „obiektywnych”, tj. kwantyfikowalnych, mierników stanowiących kryterium pozwalające na podjęcie decyzji o rozpoczęciu „przeciwdziałania”, jak i ze zdecydowanie większą łatwością uzasadniania konieczności podejmowania nowych działań publicznych (a zatem wzrostu wydatków) na rzecz „wykorzenia” ubóstwa w porównaniu z innymi akcjami. Podejrzewać należy bowiem, że wyborcy-podatnicy w zdecydowanej większości podzielają uproszczone i tradycyjne spojrzenie na problematykę nierówności.

Skąd się dziś biorą nierówności społeczne?

Jak wspomniano wyżej, uwaga badaczy zagadnienia jest skoncentrowana przede wszystkim na czynnikach ryzyka dziedziczenia nierówności, tj. ce-

chach strukturalnych i obiektywnych procesach, które samorzutnie warunkują i wzmacniają procesy stratyfikacji w ujęciu międzypokoleniowym. Mowa jest zatem z jednej strony o cechach strukturalnych rodziny jako czynnika prowadzącym do pojawienia się mechanizmu transmisji nierówności. W tym przypadku zakłada się, że przynależność do danej kategorii rodzin samoistnie stawia przed daną mikrostrukturą zagrożenie. Najczęściej jako wspomniane cechy wymieniane są:

- Ubóstwo i bieda – brak stałego dostępu do środków utrzymania na poziomie zapewniającym godne życie (pokolenie 1000 euro, tj. osoby zarabiające wynagrodzenie minimalne), a tym bardziej na poziomie zapewniającym spokojne egzystowanie.
- Bezrobocie – nieposiadanie stałego, niezależnego od zmieniających się przepisów i dobrej woli urzędników źródła dochodu.
- Etniczność – a co za tym idzie często niekompetencja językowa i niezajomość „ukrytego kodu” języka urzędowego danego kraju, pogłębiania niekiedy przez pojawiającą się niechęć do „obcych” o podłożu rasowym (np. stosunek do Romów w Bułgarii) lub politycznym (np. wobec mniejszości rosyjskojęzycznej w krajach nadbałtyckich).
- Posiadanie licznego potomstwa – według wszystkich badań posiadanie trojga i więcej dzieci jest czynnikiem warunkującym deficyty środków do życia.
- Bycie rodzicem samotnie wychowującym potomstwo – taka sytuacja oznacza bowiem możliwość korzystania tylko z jednego stałego źródła dochodów z pracy (większość pełnych rodzin z dziećmi pozostającymi na utrzymaniu rodziców w Europie dysponuje dwoma wynagrodzeniami), uzupełnianego jedynie o alimenty i transfery publiczne.
- Zamieszkiwanie w „enklawach biedy” – z uwagi na stratyfikacyjne funkcje przestrzeni – zwłaszcza miejskiej – mamy do czynienia ze skupianiem się ludności o zbliżonym poziomie dochodów i pochodzeniu etnicznym na tym samym terenie, czego efektem jest pojawianie się jednorodnych skupisk jednostek i rodzin zdeprywowanych, w których brak jest często wzorców wyjścia z „zakłętą koła” niedostatków kulturowych, społecznych, materialnych. W tym przypadku warto zaznaczyć, że często jako „enklawy biedy” na terenie Europy Wschodniej traktuje się relatywnie duże terytorialnie jednostki (wieś, obszary dawnych monokultur przemysłowych lub tereny o dominacji państwowego rolnictwa w przeszłości).
- Posiadanie niskich kwalifikacji zawodowych – najczęściej utożsamiane z posiadaniem niskiego poziomu wykształcenia, brakiem kwalifikacji do wykonywania poszukiwanych zawodów i niechęcią do podnoszenia swego kapitału ludzkiego.

- Bycie dotkniętym „patologią” – przypadkami występowania w rodzinie alkoholizmu, narkomanii, przestępczości, pobytu w więzieniu.

Do kategorii „tradycyjnych” cech można również dołączyć warunkowo w przypadku kobiet jeszcze jeden – wczesne poczęcie i urodzenie potomstwa, tj. zdarzenie, które automatycznie poprzez powiązanie z możliwością znalezienia i wykonywania pracy warunkuje aktywność zawodową i wysokość wynagrodzeń.

Wspomniane wyżej czynniki często kumulują się, oddziałując synergicznie na szansę odziedziczenia niekorzystnej pozycji społecznej.

Jako czynniki ryzyka są również traktowane niektóre procesy odciskające piętno na obliczu współczesnego świata. W tym przypadku pojawiają się przede wszystkim następujące kwestie:

- Globalizacja – rozumiana nade wszystko w kategoriach przenoszenia produkcji i usług wymagających niewysokich kwalifikacji do państw charakteryzujących się niskimi kosztami pracy. W rezultacie dumpingu społecznego zmniejszają się możliwości pracy dla niewykształconych osób w krajach rozwiniętych, co prowadzi do poszerzania się w tych grupach bezrobocia, syndromu „biednego pracującego” i „wyuczonej bezradności” (definiowanej w zależności od ideologicznego kontekstu w kategoriach roszczeniowości lub praw socjalnych), prowadzących do wzrostu oczekiwań wobec instytucji polityki społecznej ukierunkowanych na udzielania wsparcia ubogim i bezrobotnym.
- Digitalizacja gospodarki i życia codziennego – coraz powszechniejsze wykorzystywanie we wszystkich sferach życia gospodarczego, politycznego i społecznego nowych technologii informatycznych prowadzi do pozostawiania na marginesie tych, którzy nie opanują przynajmniej podstawowych technik komunikowania się za pomocą nowoczesnych technologii².

Należy pamiętać, że wymienione czynniki strukturalne i procesy nie są odizolowane od siebie. Wspomniane wyżej procesy dotyczą w największym stopniu jednostki pochodzące z rodzin charakteryzujących się deficytami zasobów indywidualnych i społecznych. Ich niekorzystny wpływ bardzo często kumuluje się, zaś występująca synergia prowadzi do utrwalenia się niekorzystnej sytuacji danej rodziny w następnym pokoleniu.

Z analizy wymienionych powyżej czynników ryzyka wynika, że oprócz tradycyjnych „producentów” nierówności i wykluczenia pojawiają się nowi prowadzący do występowania nouveaux pauvres. Należy podkreślić przy tym, że czynniki strukturalne są związane ze „starym” obliczem nierówności, procesy przyczyniają się do powstawania nowych i pogłębiania starych.

² T. Drabowicz: *Kto ma szansę odnieść sukces w polskim społeczeństwie informacyjnym? W: Szansa na sukces.* Op. cit.

Przeciwdziałanie międzypokoleniowej transmisji nierówności

Jak wynika z powyższego zestawienia, panuje zgodność co do przyczyn i nierówności społecznych. Takiej jednorodności brakuje odnośnie do zakresu i intensywności działań publicznych ukierunkowanych na przeciwdziałanie międzypokoleniowej transmisji nierówności społecznych. Różnice dotyczą przede wszystkim nie tego czy interweniować, lecz tego, jak szeroko definiować grupy ludności wymagające wsparcia. Czy wspierać tylko jednostki, w przypadku których następuje kumulacja kilku wymienionych wyżej czynników ryzyka, czy też osoby zagrożone tylko jednym z nich. Samoczynnie rodzi się pytanie o sposób wyboru osób i rodzin wartych wsparcia. Publiczne zasoby danych bardzo rzadko pozwalają na automatyczny wybór grup podlegających ryzyku. W zdecydowanej większości przypadków potrzebne jest bądź zainteresowanie danej rodziny uzyskaniem pomocy, bądź stwierdzenie przez wychowawcę (przed)szkolnego deficytów podstawowych zasobów u pokolenia dzieci. Znaczna część rodzin zasługujących na wsparcie może bowiem nie korzystać z niego z uwagi na brak odpowiedniego *know-how* (gdzie i do kogo udać się w celu uzyskania pomocy i wypełnienia właściwych wniosków) bądź na brak zainteresowania (dotyczy to rodzin zmarginalizowanych i dotkniętych najgłębszymi problemami społecznymi – alkoholizmem, narkomanią). Z kolei, gdy dziecko udaje się do placówki (przed)szkolnej i tam stykający się z nim pedagog uznaje, że wymaga wsparcia, najczęściej jest już za późno na skuteczną pomoc. Poza tym uwaga wychowawców z reguły jest skupiona na jednostkach wyraźnie odstających od – niekiedy bardzo niewygórowanej – średniej, po to, aby zapobiec „zatraceniu się” najgorszych i pomóc w awansie najlepszym. Tym samym większość „średniaków”, czyli potencjalnych dziedziczących niski status rodziców pozostaje na marginesie zainteresowania szkoły i innych instytucji.

Z powyższym zagadnieniem w bezpośrednim związku pozostaje kwestia tego, kiedy należy podejmować odpowiednie działania. W większości przypadków są one podejmowane dopiero wówczas, gdy w szkole okazuje się, iż dane dziecko „stwarza kłopot” postrzegany w kategoriach różnie definiowanego ubóstwa (materialnego, kulturowego, symbolicznego, emocjonalnego) – nie uczy się dobrze, jest niedożywione, agresywne, nie ma odpowiednich kompetencji językowych, ma problemy z kontaktowaniem się z innymi uczniami i nauczycielami. Ponieważ kompetencje językowe i społeczne oraz hierarchia wartości są zasobami kształtowanymi przede wszystkim w trakcie pierwszych 5-6 lat życia (o ile wręcz nie w trakcie pierwszych 3 lat), podejmowane wobec

uczniów działania są mało skuteczne, prowadzą w większym stopniu do odra-
żania problemu niż jego rozwiązywania. Dlatego coraz częściej uważa się,
że jedynym skutecznym rozwiązaniem jest próba redukcji wpływu *social
background* w pierwszym okresie życia dziecka. W takim przypadku działania
mogą być efektywne jedynie wtedy, gdy będą ukierunkowane zarówno na
dziecko, jak i jego rodziców. Dobra praktyka musi uwzględniać rodziców.
Powinna wzmacniać ich aspiracje edukacyjne względem własnego potomstwa
z jednej strony poprzez uświadamianie im, że dzieci mogą osiągnąć to, co dla
nich było nierealizowanym marzeniem, z drugiej strony poprzez narzucenie
minimalnych wymagań odnośnie do świadczeń rodzinnych uzyskiwanych ze
względem na posiadanie potomstwa. W trakcie realizacji projektu PROFIT wie-
lekrotnie mieliśmy do czynienia z opiniami uznającymi, że jednym z kryteriów
pomocy – może nie wsparcia w podstawowym, zapewniającym środki do ży-
cia zakresie – powinna być chęć wspieranych do pomocy sobie samym (np.
pomagamy zapłacić czynsz wynajmowanego mieszkania o odpowiedniej do
potrzeb rodziny powierzchni tylko wtedy, gdy jej członkowie mają samodziel-
ny, choćby niewielki dochód z pracy).

Pod wieloma względami najbardziej efektywnym i uczciwym rozwią-
zaniem problemu nierówności w dostępie do kapitału kulturowego, ludzkiego
i społecznego w pierwszych latach życia – zgodnym również z coraz powszech-
niejszą w obliczu utrzymywania się dzietności na poziomie niezapewniającym
prostej zastępowalności tendencją do „upublicznienia” kosztów związanych
z wychowaniem potomstwa – jest zapewnienie powszechnej i bezpłatnej opie-
ki przedszkolnej³. Rozwiązanie to automatycznie – dzięki mieszanu dzieci
pochodzących z różnych środowisk etnicznych – podnosi kompetencje języ-
kowe, wzmagając szanse powodzenia dzieci z mniejszości etnicznych. Umoż-
liwia jednocześnie wpojenie małym dzieciom dominującej hierarchii wartości
społecznych – przede wszystkim odpowiedzialności za siebie i innych, wrażli-
wości na innych, kooperacji i rywalizacji. Tym samym należy jednoznacznie
rozszerzyć tradycyjne ramy walki z transmisją nierówności społecznych w ka-
tegoriach „równości szans”, uznając, że zapewnienie owej równości musi się
rozpocząć znacznie wcześniej niż obecnie. W tym przypadku postawić pyta-
nie o rudymenarny charakterze, czy próba tak skutecznego oddziaływania
na system wartości obecnych dzieci, a przyszłych dorosłych obywateli nie stoi
w sprzeczności z zasadami, na których bazuje społeczeństwo otwarte – pluraliz-
mie poglądów i pozostawieniu rodzicom decydującego wpływu na kształtowa-
nie systemu wartości swoich dzieci.

³ Esping-Anderson: *Children in the welfare state. A social investment approach*. „DemoSoc Working
Papers” 2005, No 10, s. 33.

Pisząc, że taki publiczny i powszechny system opieki nad małym dzieckiem jest najskuteczniejszym rozwiązaniem mam na myśli prawdopodobnie niską skuteczność podejmowanych działań publicznych polegających na udzielaniu pomocy materialnej. Nierzadko jest ona marnotrawiona, uczy bezradności, niejednokrotnie stygmatyzuje. Niemniej trudno jest ocenić jej skuteczność, ponieważ brakuje mierników pozwalających na bezpośredni pomiar efektów tych działań⁴.

Wzorce międzypokoleniowego wsparcia

Ważnym czynnikiem różnicującym szansę na sukces potomstwa jest realizowany w danej rodzinie wzorzec międzypokoleniowego wsparcia materialnymi i niematerialnymi zasobami. O ile w przypadku zasobów niematerialnych można domniemywać, że niższy poziom kapitału społecznego i ludzkiego osób pochodzących z rodzin zdeprawowanych łączy się z mniej korzystnymi szansami na sukces (tj. awans społeczny), o tyle w przypadku zasobów materialnych dysponujemy w tym względzie dowodami wpisywanymi w teoretyczne ramy w postaci koncepcji prywatnych (wewnątrzrodzinnych) przepływów (transferów) międzypokoleniowych (intergeneracyjnych)⁵.

Mówiąc o wpływie przynależności do danej klasy społecznej na preferowany wzorzec transferów międzypokoleniowych spróbujemy wyjaśnić występujące zróżnicowanie poprzez odwołanie się do pojęcia „strategii adaptacyjnej rodziny”. Pojęcie to jest rozumiane jako:

1) rodzinne racjonalne kalkulowanie, mające na celu ekonomiczne i społeczne efekty, które oddziałują na rodzinę jako na całość,

2) zestaw nie zawsze świadomych reguł decyzyjnych stosowanych przez członków rodziny przy rozwiązywaniu problemów dnia codziennego⁶.

Takie strategie mogą być krótkookresowe – w zasadzie należałoby nazywać je taktykami – bądź długookresowe; jest wyraźna różnica pomiędzy planowaniem z perspektywą kilkudniową i z perspektywą odnoszącą się do przyszłych pokoleń. Zawsze jednak to pojęcie musi zawierać informacje o celach i środkach. W efekcie różnorodne formy kapitału społecznego, ludzkiego i eko-

⁴ Istniejące mierniki to tylko mierniki pośrednie, opisujące „odrzut” szkolny, częstość powtarzania klas, częstość występowania wśród młodzieży zachowań przestępczych i patologicznych. Ich analiza w postaci szeregów czasowych skorelowanych z wprowadzanymi zmianami w poziomie publicznego wsparcia może być traktowana jedynie jako przesłanka szacowania wpływu skuteczności działania, a nie jako bezsprzeczny jej dowód.

⁵ P. Szukalski: *Przepływy międzypokoleniowe i ich kontekst demograficzny*. Łódź 2002, s. 234.

⁶ Ph. Moen, E. Wethington: *The concept of family adaptive strategies*. „Annual Review of Sociology” 1992, Vol. 18.

ekonomicznego znajdujące się w posiadaniu członków sieci rodzinnej stają się strategicznymi zasobami rodziny, które mogą być podtrzymywane, przenoszone i rozwijane. Aby uczestniczyć w wymianie należy posiadać zasoby, dlatego w sieci społecznej lepszą pozycję wyjściową mają klasy wyższe⁷. W efekcie zamożniejsze jednostki są bardziej uwikłane w sieć wzajemnej pomocy, zarówno rodzinnej, jak i przyjaciół i rodziny, choć inny, przeciwny rodzaj uwarunkowań skłania do uczestniczenia we wspomnianych powyżej sieciach. W przypadku rodziny zdecydowanie bardziej liczą się zasoby, zaś w sieciach pozarodzinnych dominującą rolę odgrywają potrzeby (a zatem brak zasobów)⁸. Ich efektem jest pomoc mająca na celu promocję społeczną oraz utrzymanie osiągniętego poziomu życia.

Pomoc ukierunkowana na promocję społeczną ma na celu podniesienie statusu potomków i przybiera różnorodne formy. Udzielana jest przede wszystkim przez rodziców należących do klasy średniej, lecz również mających aspiracje z niższych klas. Ponieważ z reguły rodzice nie mają możliwości widocznego poprawienia statusu ekonomicznego swoich dzieci ani wpływu na przyspieszenie ich kariery zawodowej, pierwszoplanową formą pomocy jest dostarczanie użytecznych usług, np. opieki nad wnukami, co „uwalnia” czas dorosłych dzieci. Ów wygospodarowany czas może być przeznaczany bądź na wypoczynek po trudach pracy, bądź na podtrzymywanie zgodnych z pożądanym statusem form życia towarzyskiego. Strategia ta jest zatem realizowana sensownie tylko w przypadku stałego udzielania pomocy.

Drugi typ strategii to pomoc ukierunkowana na utrzymanie osiągniętego poziomu życia. W tym przypadku pomoc rodziców ma na celu eliminację pojawiających się zagrożeń, np. choroby, wypadku, planów odnośnie do droższych nabytków itd. Jest to rodzaj występującej incydentalnie solidarności ubogich (czy raczej uboższych). Z tą opinią współbrzmia wyniki badań prowadzonych w USA, cytowane przez E. Tarkowską⁹, według których osoby z grup o wyższym statusie społecznym odznaczają się dłuższym horyzontem czasowym, w którym mieszczą się wszelkie kalkulacje odnośnie do efektów bieżących zachowań. Ów brak skłonności do odroczonej gratyfikacji wśród warstw niższych został również zauważony w badaniu A. Roschelle, która wyjaśnia go długoterminowym, ekonomicznym niedostatkiem¹⁰.

⁷Przynależność klasowa sprawia, iż paradoksalnie samotne matki otrzymują zgodnie z badaniami prowadzonymi w USA mniejszą pomoc od rodziny niż matki zamężne – ich skład społeczny jest bowiem zdecydowanie mniej korzystny, pochodzą częściej z uboższych rodzin. A.R. Roschelle: *No more kin, Exploring race, class, and gender in family networks*. Thousand Oaks 1997, s. 147.

⁸Ibid., s. 235.

⁹E. Tarkowska: *Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań*. Wrocław, Warszawa, Kraków. Gdańsk, Łódź 1987, s. 184.

¹⁰A. Roschelle: Op. cit.

Choć znajomość wzorców międzypokoleniowej pomocy jest kluczowa z punktu widzenia problematyki PROFIT-u, należy powiedzieć, że przegląd literatury dokonany w ramach projektu w zasadzie ten wątek pomijał. Działo się tak z jednej strony wskutek skoncentrowania się na czynnikach makro i kontekście społecznym, ekonomicznym i kulturowym dziedziczenia nierówności, z drugiej strony powodem takiej sytuacji jest brak większych projektów w badanych krajach dotyczących tej tematyki, czego przejawem jest np. brak odwołania do badań z jakiegokolwiek państwa mającego swojego reprezentanta w konsorcjum jednostek realizujących PROFIT w przeglądzie badań dotyczących międzypokoleniowego wsparcia rodzinnego, prowadzonych w Europie w ostatnich latach¹¹. Można zatem podkreślić konieczność uwzględniania wyraźnego zróżnicowania wzorców międzypokoleniowych wewnątrzrodzinych przepływów przy opracowywaniu koncepcji przeciwdziałania dziedziczeniu nierówności społecznych.

Dziedziczenie statusu zdrowotnego

Międzypokoleniowa transmisja deficytów kapitału genetycznego i ludzkiego prowadzi do dziedziczenia statusu zdrowotnego. Ten wątek w badaniach nad dziedziczeniem biedy jest zazwyczaj traktowany marginalnie, o ile wzmiankowany, choć znamy coraz więcej dowodów potwierdzających występowanie takiego dziedziczenia¹².

Ważną kwestią jest konieczność oddzielenia genetycznego, środowiskowego i behawioralnego komponentu dziedziczenia statusu zdrowotnego. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z pewnymi dziedzicznymi predyspozycjami do występowania określonych chorób i ograniczeń samodzielności, w opanowaniu których jednostka i instytucje publiczne mają ograniczone możliwości, mające więcej wspólnego z działaniami ukierunkowanymi na opóźnienie występowania i minimalizowanie szkód niż eliminację (choć postępy nauki czynią tę opcję coraz bardziej możliwą). W drugim przypadku chodzi o wpływ otoczenia fizycznego i społecznego, w którym dziecko przebywa i wychowuje się na częstość występowania niektórych przypadłości zdrowotnych. W przypadku komponentu behawioralnego¹³, tj. różnego typu

¹¹ C. Bonvalet J. Ogg: *Enquêtes sur l'entraide familiale en Europe. Bilan de 9 collectes*. „Méthodes et savoirs” INED, Paris 2006, s. 264.

¹² A. Palloni: *Reproducing inequalities: Luck, wallets, and the enduring effects of childhood health*. „Demography” 2006, Vol. 43, No 4.

¹³ Wyraźnie należy odróżnić komponent behawioralny związany z rezultatem działań rodziców (np. niewłaściwe leczenie choroby bądź zaniedbanie chorego dziecka) i działań dzieci dziedziczących po rodzicach. W tym miejscu chodzi o drugie odnośnie do tego, jak postępować w przypadku problemów zdrowotnych. W tym miejscu chodzi tylko o drugie z możliwych rozumień komponentu behawioralnego.

przywyczajeń nabytych wskutek „efektu demonstracji” (dziedziczenie bezpośrednie zachowań) bądź chęci prowadzenia stylu życia grupy społecznej, do której się aspiruje (dziedziczenie pośrednie) istnieje zdecydowanie większa możliwość ingerencji mających na celu „skorygowanie” niekorzystnych przyzwyczajeń. Przegląd badań dokonany przez A. Palloniego wskazuje, że większy wpływ niż czynnik genetyczny czy środowiskowy w dziedziczeniu zdrowia i dobrostanu ma czynnik behawioralny¹⁴.

Drugą kwestią – zazwyczaj całkowicie pomijaną – jest problem częstego dziedziczenia predyspozycji do chorób psychicznych, depresji, niestabilności emocjonalnej czy nadaktywności (pomińmy w tym miejscu charakter etiologii dziedziczenia – czynnik genetyczny czy środowiskowy, tj. braki niektórych mikroelementów w okresie życia płodowego lub długotrwały, stresujący stan deprywacji). Możliwość przeciwdziałania transmisji nierówności wynikających z problemów zdrowia psychicznego jest w rzeczywistości całkowicie nierozpoznana, zaś temat – choćby z obawy o etykietkę zwolennika eugeniki – pozostawiony całkowicie sobie.

Kolejnym wartym wzmianki zagadnieniem jest wpływ okresu prenatalnego na stan zdrowia dziecka w trakcie jego całego życia. Zdaniem noblisty Fogla, to właśnie poprawa stanu odżywienia matek, a tym samym lepszej kondycji dzieci w momencie przyjścia na świat jest głównym czynnikiem przyczyniającym się w trakcie ostatnich dwóch wieków do wydłużania się trwania życia i poprawy stanu zdrowia ludności¹⁵. W tym przypadku dziedziczenie statusu zdrowotnego dokonuje się przez zaniedbania przyszłych matek (brak odpowiedniego odżywiania się, konsumpcja używek, brak konsultacji medycznych) bądź wpływ ich warunków życia (uciążliwa praca, zamieszkiwanie w stresogennym środowisku, braki finansowe uniemożliwiające właściwe odżywianie się i troskę o zdrowie płodu)¹⁶. Stąd w praktyce niektórych krajów można dostrzec chęć zapobiegania przenoszeniu niekorzystnych warunków zdrowotnych z jednego pokolenia na drugie poprzez włączenie do środków zapobiegających ekskluzji działań ukierunkowanych na nienarodzone jeszcze dzieci – zapewnienie im właściwej opieki medycznej i mikronutrientów. Takie działania mają niekiedy charakter „dwa w jednym”, tj. chcąc zmusić ciężarną kobietę do zainteresowania się minimalizowaniem niekorzystnych czynników

¹⁴ A. Palloni: Op. cit.

¹⁵ R. W. Fogel, D.L. Costa: *A theory of technophysio evolution with some implications for forecasting population, health care costs, and pension costs*. „Demography” 1997, Vol. 34, No. 1.

¹⁶ Paradoksalnie, jeśli za miernik stanu zdrowia dziecka przyjąć masę jego ciała w momencie narodzin, ostatnich kilkanaście lat przynosi w krajach rozwiniętych wyraźne zmniejszanie się różnic pomiędzy matkami najlepiej i najgorzej wykształconymi. Wynika to jednak wyłącznie z nierówności w dostępie do innowacji technologicznych, które umożliwiają najlepiej wykształconym matkom w większym stopniu podtrzymanie ciąży i opiekę nad wcześniakami.

mogących mieć wpływ na przyszły stan zdrowia jej dzieci, warunkuje się uzyskanie innych świadczeń poddaniem się opiece lekarskiej i wypełnianiem słownych zaleceń¹⁷.

Choć trudno oszacować wpływ dziedziczenia statusu zdrowotnego, niektóre próby takiej estymacji wskazują, że owa transmisja ma udział porównywalny do wpływu poziomu wykształcenia, jeśli skupić się na cechach rodziców oddziałujących na status społeczny potomstwa¹⁸. Z szacunków przedstawionych przez A. Palloni wynika, że dziedziczenie statusu zdrowotnego wpływa na mobilność społeczną dzieci, zmniejszając szansę awansu w przypadku jednostek pochodzących z niższych klas, zaś zwiększając prawdopodobieństwo degradacji w przypadku osób z wyższych klas¹⁹. Warto zaznaczyć, że status zdrowotny ma większy wpływ w przypadku osób pochodzących z grup stojących niżej w hierarchii społecznej, co świadczy o tym, że rodziny mające lepszy dostęp do kapitału ludzkiego, materialnego i społecznego mają większą wiedzę na temat „protez cywilizacyjnych” niwelujących (a przynajmniej pomniejszających) niekorzystny wpływ statusu zdrowotnego dziecka na jego przynależność klasową.

Podsumowanie

W niniejszym tekście uwaga została skupiona na osobistych refleksjach związanych z uczestnictwem w realizacji projektu PROFIT. Kończąc prezentację owych przemyśleń warto podkreślić, że zakończony już projekt badawczy znacząco poszerzył nasze rozumienie mechanizmów dziedziczenia nierówności społecznych, a przede wszystkim niedoskonałości mechanizmów przeciwdziałania międzypokoleniowej transmisji.

Niezależnie od narodowego i lokalnego kontekstu, choć każde miasto i każdy kraj uczestniczące w projekcie PROFIT ma swoją specyfikę, mechanizm dziedziczenia nierówności okazuje się podobny. Stąd niezaprzeczalnym sukcesem projektu jest wskazanie kilku podstawowych cech warunkujących skuteczność na poziomie lokalnym przeciwdziałania dziedziczeniu niskiego statusu społecznego rodziców. Są to:

¹⁷ Jako przykład takich działań zob. brytyjski *Sure Start*. M. Rek: *Holistyczna polityka wspierania dzieci zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Casus brytyjskiego programu „Sure Start”*. W: *Słansa na milces...*, op. cit.

¹⁸ A. Palloni: Op. cit., s. 607.

¹⁹ Ibid.

1) całościowość działań – wspomagane powinny być nie tylko dzieci, lecz i ich rodzice, dzięki czemu wzmacnia się w rodzinie aspiracje odnośnie do osiągnięć dziecka; ważna jest różnokierunkowość działań edukacyjnych, społecznych, zdrowotnych, co oznacza konieczność współdziałania instytucji publicznych i pozarządowych, którym dzięki łączeniu tych działań łatwiej jest znaleźć środki na podejmowane akcje,

2) rozpoczynanie działań w jak najmłodszym wieku dzieci (kształtowanie systemu wartości i aspiracji dokonuje się w pierwszych kilku latach życia, podczas gdy zdecydowana większość działań jest ukierunkowana na dzieci w wieku szkolnym),

3) różnorodność działań, mająca na celu „dopasowanie” się do odmiennych potrzeb poszczególnych dzieci i ich rodzin (np. różne formy pomocy w szkole),

4) konieczność stosowania tylko takich form wsparcia, które nie „piętnują” ich biorców,

5) konieczność rozbudowania statystyki publicznej tak, aby można było wyselekcjonować rodziny warte wspomagania jak najwcześniej (profilaktyka, a nie podejmowanie działań w sytuacji problemów szkolnych, wychowawczych czy karnych).

W opinii przebadanych w projekcie polityków szczebla centralnego i lokalnego istnienie nierówności społecznych jest uświadamiane sobie i niekiedy usprawiedliwiane jako funkcjonalne, natomiast świadomość istnienia międzypokoleniowej transmisji statusu społecznego nie jest już tak wyraźna, choć gdy pojawia się, rzadko jest uznawana za uzasadnioną. W efekcie większość podejmowanych działań, które można uznać za ukierunkowane na przeciwdziałanie dziedziczenia nierówności, jest traktowana raczej w kategoriach obowiązków państwa, inwestycji w przyszłość i walki z nierównościami obecnie występującymi (wyrównywanie szans).

Dotychczasowe wnioski projektu PROFIT będą zapewne – wraz z lepszym „przetrawieniem” bogatego materiału empirycznego zgromadzonego w trakcie realizacji badania – zarówno uszczegółowiane, jak i przerodzą się w listę propozycji praktycznych działań mających przybliżyć „nowy, wspaniały świat” przyszłości.